

DYREKTYWA W SPRAWIE PRAW AUTORSKICH

5 rzeczy, które musisz wiedzieć

1 To istotny krok w kierunku uczciwego traktowania artystów

Niektóre typy serwisów, takie jak np. YouTube Google'a, wykorzystują treści kreatywne, w tym muzykę, pozwalając użytkownikom zamieszczać je na swoich witrynach, a następnie czerpią korzyści ze sprzedaży wysoce lukratywnych reklam skierowanych do odwiedzających je internautów. Platformy tego rodzaju są obecnie największymi serwisami z muzyką na żądanie, jednak unikają negocjowania licencji na korzystanie z muzyki, twierdząc, że odpowiedzialność za udostępnianie u nich treści ponoszą użytkownicy. Uzyskują w ten sposób nieuzasadnioną przewagę nad innymi cyfrowymi platformami.

Przykładowo, YouTube przekazuje rocznie – tytułem wynagrodzenia – mniej niż 1 euro w przeliczeniu na jednego użytkownika, podczas gdy Spotify – 18 razy więcej. Ta przepaść między wartością wykorzystywanej muzyki a wartością przekazywanych artystom wynagrodzeń określana jest mianem „value gap”.

You Tube

> €1

€18

Spotify

“Value Gap”



X18

2 Nowe regulacje umożliwią powstanie spirali inwestycji, niezbędnych dla rozwoju europejskich sektorów kreatywnych

Muzyka i sztuka leżą u podstaw europejskiej tożsamości i kultury, odzwierciedlają i podkreślają nasze fundamentalne wartości. Dzisiaj ich dalszy rozwój jest zagrożony. Stworzenie i wyprodukowanie treści chronionych prawem, takich jak utwory muzyczne, filmy czy książki, wymaga wielu nakładów, talentu, ciężkiej pracy i długotrwałego zaangażowania. Jeśli giganty technologiczne mogą wykorzystywać treści artystów bez wnoszenia uczciwych opłat licencyjnych, ryzykujemy utratę kolejnego pokolenia europejskich artystów muzyków.

Europa stanowi 1/3 światowego rynku muzycznego, a problem „value gap” to zagrożenie dla zatrudnienia, rozwoju i innowacyjności.



Zatrudnienie



Rozwój



Innowacyjność



3 Dyrektywa wprowadzi uczciwsze zasady licencjonowania muzyki

Celem regulacji jest stworzenie warunków, w których obowiązywać będą sprawiedliwsze zasady licencjonowania muzyki i w których żadna platforma nie zdobędzie nieuzasadnionej przewagi nad innymi serwisami cyfrowymi. Według proponowanych zapisów, platformy udostępniające treści zamieszczane przez użytkowników nie mogą już unikać związanych z tym obowiązków i muszą uzyskać stosowne licencje, tak jak czynią to np. serwisy Spotify i Deezer. Wyrównanie szans umożliwi rozwój cyfrowych innowacji w konkurujących między sobą serwisach i zapewni zrównoważoną przyszłość europejskim twórcom muzyki i cyfrowym innowatorom. Co ciekawe, przeciwnicy tych rozwiązań podnoszą nieprawdziwe argumenty, do których odnosimy się poniżej.

Nowa regulacja nie „zniszczy internetu” ani nie „ograniczy wolności wypowiedzi”.



Po pierwsze, projekt nie zmienia sposobu, w jaki użytkownicy korzystają z internetu, ani nie wymaga stosowania „filtrów dla zamieszczanych treści”, co było błędnie podkreślane przez przeciwników regulacji.

W rzeczywistości projekt zapewnia dowolność co do sposobu, w jaki platformy, we współpracy z twórcami i właścicielami praw, powinny zapobiegać dostępności nieautoryzowanych treści w serwisie. Jedno z rozwiązań technologicznych jest od dawna stosowane przez serwisy z treściami zamieszczanymi przez użytkowników oraz serwisy społecznościowe. Technologia „automatycznego rozpoznawania treści” jest dostępna na rynku zarówno dla małych i dużych firm – obecnie korzysta z niej wiele platform w celu identyfikacji utworów i artystów, którym należy się wynagrodzenie za odtwarzane treści.

Ponadto tekst projektu nie zmienia w żaden sposób gwarancji związanych z „wolnością wypowiedzi”, ani nie ogranicza prawa do wyrażania myśli, kreatywności, politycznego komentarza, satyry czy innej formy ekspresji, która obecnie nie jest chroniona prawem.

Europejski Inspektor Ochrony Danych potwierdził, że proponowane zapisy nie stanowią takiego zagrożenia:

„Artykuł 13 (1b) wyrażnie zobowiązuje Państwa Członkowskie do zapewnienia, że jakiegokolwiek wdrożone środki będą proporcjonalne, że zostanie zachowana równowaga pomiędzy podstawowymi prawami użytkowników i podmiotów praw oraz że nie zostanie nałożony ogólny obowiązek monitorowania informacji przesyłanych lub przechowywanych. Wydaje się, że gwarancje te zapewniłyby wystarczające zabezpieczenia, zgodne z wymogami Karty”

– OPINIA EIOD, LIPIEC 2018

Projekt dyrektywy nie ograniczy ilości treści dostępnych w Internecie



Przemysł muzyczny jest przemysłem cyfrowym, który zamienił długi okres recesji na dynamiczny wzrost dzięki inwestycjom w nowe internetowe serwisy muzyczne.

Muzycy i wytwórnie fonograficzne pragną, by ich muzyka była słuchana online i doceniana przez jak największą liczbę odbiorców.

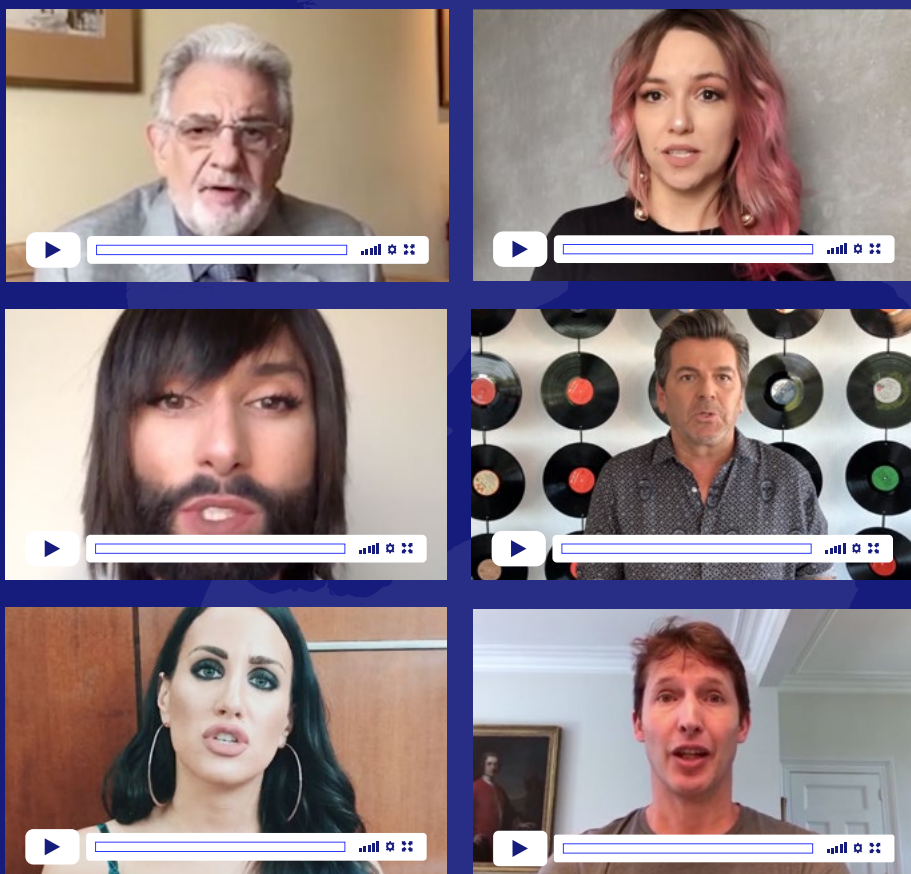
Artyści i twórcy treści nie popieraliby Dyrektywy w sprawie praw autorskich, gdyby miała ona ograniczyć im możliwość dotarcia do słuchaczy.

4 Wielkie koncerny technologiczne walczą o ochronę swoich interesów

Wielkie koncerny technologiczne pragną nadal wykorzystywać, za niewielką opłatą lub za darmo, treści kreatywne, które generują ruch, dzięki czemu firmy te osiągają ogromne zyski z reklam i danych użytkowników. Nikt nie wchodzi na YouTube'a, żeby oglądać reklamy – wszyscy szukają tam kreatywnych treści. Nie mając użytkowników, platformy nie mogłyby sprzedawać reklam.

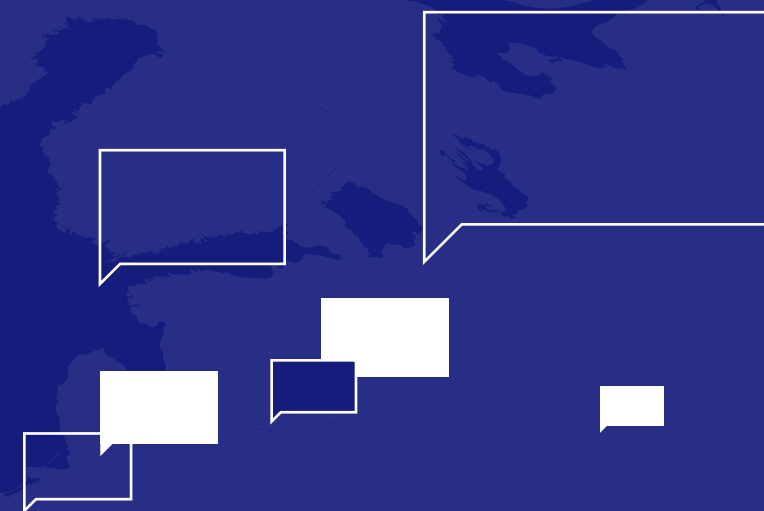
Aby zachować swoją przewagę, platformy wywierają nadzwyczajne naciski na członków Parlamentu Europejskiego. Wysiłki te nie mają nic wspólnego z zapewnieniem dostępności treści. Chodzi tu o utrzymanie obecnego stanu rzeczy, w którym właściciele platform mogą czerpać korzyści z pracy europejskich twórców bez zapłaty godziwego wynagrodzenia.

5 Tysiące artystów proszą o Twoje poparcie



Zobacz apel Plácido Domingo, Jamesa Blunta, Francisa Cabrelę, Orkiestry Filharmonii Wiedeńskiej, Maxa Martina, Udo Lindenbergę i wielu innych artystów wzywających europosłów do poparcia Dyrektywy.

Zobacz video [tutaj!](#)



Przeczytaj list Sir Paula McCartneya, w którym prosi europosłów o głosowanie za Dyrektywą [tutaj](#).

Szanowni Państwo, potrzebujemy Waszego poparcia!

Europejscy artyści, twórcy i inni właściciele praw do treści kreatywnych apelują do posłów Parlamentu Europejskiego, aby nie pozwolili na to, by prężna kultura Europy stała się ofiarą zachłanności światowych platform internetowych.

Prosimy Posłów Parlamentu Europejskiego o uznanie wartości europejskiej kultury i jej ochronę.

12 września oddajcie Państwo głos

na Dyrektywę w sprawie praw autorskich.

Oddajcie głos na europejską kreatywność i innowacyjność.

